

Sygn. akt VIA Ca 832/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz

Sędzia SA Wanda Lasocka

Sędzia SA Ewa Śniegocka (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Julia Gotówka

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2011 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2010 r.

sygn. akt III C 1030/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten tylko sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Centralnego Zarządu Służby Więziennej na rzecz M. L. kwotę 1.000 (tysiąc) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;
2. w pozostałej części apelację oddala;
3. zasądza M. L. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 832/10

UZASADNIENIE

Powód M. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z niezapewnieniem mu należytych warunków bytowych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, przebywaniem w przeludnionych celach oraz tytułem odszkodowania wobec niezapewnienia właściwej opieki medycznej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazał też, że dokonał wszelkich czynności mających na celu zapewnienie realizacji norm powierzchniowych w celach więziennych. Wyrokiem z dnia 31 marca 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i odstąpił od obciążania M. L. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powód był osadzony w różnych jednostkach penitencjarnych od 20 marca 2004 r. przez okres 6 lat i nadal. Ostatnio powód był osadzony od 14 listopada 2006 r. do 15 maja 2008 r. i obecnie na oddziałach (...), (...), (...), (...) kolejno w 10 celach, w których nie była każdorazowo zachowana norma powierzchniowa $3 \text{ m}^{(2)}$ na osobę. Cele w pawilonach (...) i (...) posiadały kąciki sanitarne wymurowane, wyposażone w zasłonki z nieprzejrzystego tworzywa sztucznego, a na oddziale (...) posiadały kąciki sanitarne wydzielone ściankami z płyty na stelażu metalowym z wejściem wyposażonym w zasłonki z nieprzejrzystego tworzywa. Powód nie korzystał z możliwości zgłaszania nieprawidłowości do administracji aresztu, w którym co roku przeprowadzana była wizytacja przez sędziego penitencjarnego. W protokole z wizytacji odbytej w dniach 21 i 30 października 2008 r. wskazano na prowadzenie bieżących remontów poszczególnych pawilonów, zaś na oddziale służby odnotowano zatrudnienie 3 lekarzy ogólnych na pełnych etatach, 2 lekarzy ogólnych na $\frac{1}{2}$ etatu, 2 stomatologów na $\frac{1}{2}$ etatu i 7 lekarzy specjalistów na etaty cząstkowe.

W AŚ W. M. powód był osadzony od 15 maja 2008 r. do 27 maja 2008 r. Po przetransportowaniu do tego aresztu został przyjęty na oddział ZOZ tj. umieszczony w pawilonie szpitalnym (...), gdzie zapewniona jest norma mieszkalna i tego samego dnia został przewieziony do (...) w W. na oddział anestezjologii i intensywnej terapii z powodu ostrej niewydolności oddechowej. Rozpoznano też zaburzenia psychiczne spowodowane używaniem opiatów. Po zastosowaniu leczenia powód powrócił w dniu 20 maja 2008 r. do AŚ W. M. na oddział ZOZ aresztu i w dniu 27 maja 2008 r. został przewieziony do Szpitala (...) w W. z rozpoznaniem pozostawiania płynu w jamie opłucnowej. W wywiadzie powód podał, że jest uzależniony od heroiny. Ze względu na nieprzestrzeganie regulaminu szpitalnego polegające na samowolnym opuszczeniu szpitala i powrocie pod wpływem alkoholu i opiatów, powód w dobrym stanie ogólnym został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia. Powodowi udzielono przerwy w odbywaniu kary celem kontynuowania leczenia.

Powód został ponownie osadzony w dniu 3 listopada 2008 r. w Areszcie Śledczym W. M.. Z powodu alkoholowego zespołu abstynencyjnego przebywał od 7 listopada 2008 r. do 13 stycznia 2009 r. na oddziale chorób wewnętrznych szpitala aresztu, w którym norma mieszkalna była zachowana, natomiast od 13 stycznia 2009 r. do 21 stycznia 2009 r. - w pawilonie(...), gdzie na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m^2 . Kącik sanitarny był oddzielony poprzez wymurowanie i zaopatrzenie w drzwi przesuwne.

Powód nie składał żadnych skarg ani wniosków do administracji AŚ W. M. ani innych jednostek penitencjarnych przez ostatnie trzy lata przed wytoczeniem powództwa.

Okoliczność, że powód odbywał częściowo karę w niewłaściwych warunkach, Sąd uznał za udowodnioną zeznaniami powoda, które co do faktu notorycznego przeludnienia w celach zostały przyznane przez pozwanego. Osadzenie powoda w takich warunkach stanowiło naruszenie jego godności oraz prawa do prywatności, które cywilizowane państwo powinno zapewnić także osobom pozbawionym wolności. Dobra osobiste powoda nie zostały jednak naruszone bezprawnymi działaniami. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie twierdzeń, że warunki same w sobie były formą represji wobec osadzonych, w tym wobec powoda, który nie składał żadnych skarg ani wniosków do administracji Aresztów Śledczych. Nie wykazał, aby był traktowany w inny sposób niż pozostali osadzeni. Wobec przeludnienia w celach stosowano częste rotacje więźniów, pomiędzy celami przepehionymi i celami, w których była zachowana norma metrażowa. Powód okresowo przebywał również w celach o dobrym standardzie. Zdaniem Sądu Okręgowego o niegodziwości warunków, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności, nie mógł stanowić wygląd celi. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia powoda odnośnie do oczekiwania na wizytę u dermatologa 3 miesiące oraz okoliczność, że nie był leczony zgodnie ze sztuką lekarską nie zostały poparte żadnymi dowodami. Powodowi zapewniono dostęp do opieki medycznej umieszczając go na oddziale szpitala ZOZ AŚ W. M., a wobec stwierdzenia stanu wymagającego leczenia w warunkach poza aresztem, powód został przewieziony do (...)w W.. W ocenie Sądu Okręgowego powód powinien wykazać zawinięcie pozwanego w procesie leczenia, ale nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów poza własnymi twierdzeniami.

Wobec przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania za utratę zdrowia, czy zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w całości i wniósł o jego zmianę. Apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa i zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Godność człowieka jest bez wątpienia dobrem osobistym podlegającym ochronie przewidzianej w Kodeksie cywilnym. Art. 30 konstytucji przyznaje jej charakter wartości nadrzędnej, stanowiącej źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Godność ma charakter nienaruszalny, a jej poszanowanie i ochrona są obowiązkiem władz publicznych. Konieczność przestrzegania tego obowiązku nabiera szczególnego znaczenia wtedy, kiedy Państwo - w ramach swojego imperium - realizuje zadania represyjne. Wykonywanie tych zadań nie może ograniczać godności osób odbywających karę pozbawienia wolności i prawa do traktowania w sposób humanitarny, gdyż prawa te mają charakter absolutny.

Powyzsza regulacja konstytucyjna znajduje odzwierciedlenie i zarazem uszczegółowienie w przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych. Naruszenie godności człowieka skutkuje powstaniem roszczeń przewidzianych w art. 24 kc. Pokrzywdzony takim działaniem może zatem żądać, aby osoba, która dopuściła się tego naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w art. 448 kc może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Konstrukcja ta wyklucza dopuszczalność stwierdzenia, iż dobro osobiste człowieka w postaci godności zostało naruszone, z jednoczesnym wyłączeniem a priori możliwości żądania zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości, jak to uczynił Sąd Okręgowy.

Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 kc (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534), z obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia włącznie.

Podkreślić w tym miejscu należy, że art. 24 § 1 kc częściowo przerzuca ciężar dowodu na pozwanego, który musi wykazać, że jego działania godzące w dobra osobiste innej osoby, nie były bezprawne. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007r. (sygn. akt V CSK 431/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że stanowisko, zgodnie z którym obowiązkiem powoda byłoby udowodnienie naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego oraz tego, że warunki, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności były niezgodne z art. 248 § 2 kkw i przepisami rozporządzeń wykonawczych, jest niewątpliwym naruszeniem art. 6 w związku z art. 24 kc. W takiej sprawie to pozwanego obciąża bowiem obowiązek udowodnienia, że działał zgodnie z prawem i nie naruszył dobra osobistego powoda. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa zatem na pozwanym. Podkreślił to również Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniach wydanych na gruncie art. 3 EKPCz wskazując, że to na państwie spoczywa ciężar wykazania, iż doznane przez osadzonego w zakładzie karnym cierpienia i urazy nie zostały spowodowane postępowaniem władz (wyrok z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie nr 42/1994/289/591 oraz decyzja z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie Olszewski przeciwko Polsce). W sprawach o ochronę dóbr osobistych nie ma zastosowania ogólna reguła wynikająca z art. 6 kc i art. 232 kpc, zgodnie z którą strona powołująca się na daną okoliczność powinna ją udowodnić. Ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności, które pozwany może obalić, udowadniając tym samym istnienie przesłanki egzoneracyjnej wykluczającej jego odpowiedzialność. Powoduje to korzystne dla pokrzywdzonego rozłożenie ciężaru dowodu. Wystarczy zatem twierdzenie powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych – powód nie musi wykazywać bezprawności działań pozwanego. Oczywiście, nie zwalnia to powoda od wskazania, jakie jego dobra

osobiste i jakimi konkretnie działaniami bądź zaniechaniami zostały naruszone, nie jest bowiem wystarczające powołanie się na bliżej niesprecyzowane naruszenie "dóbr osobistych", rozumiane jako jakaś krzywda, dyskomfort, ujemne przeżycie psychiczne.

W orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 75) trafnie zwrócono uwagę, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 EKPCz, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały recypowane do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji (tak Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z dnia 17 marca 2010 r. II CSK 486/09). Niezapewnienie przez Państwo osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem zasługującym na aprobatę.

Zgodnie z art. 110 § 2 kkw powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Naruszenie powyższej normy, wynikającej z przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych, musi zostać uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 24 kc.

W sprawie niniejszej pozwany nie zakwestionował twierdzeń powoda, że w niektórych celach, w których przebywał, było przeludnienie, a zatem nie były spełnione wymogi zapewnienia dla jednego osadzonego minimum 3 m² powierzchni. Pozostawanie w areszcie śledczym, czy odbywanie kary pozbawienia wolności w takich warunkach, już nawet bez dodatkowych uciążliwości w postaci choćby spożywania posiłków na łóżku wobec braku stołówki, jak również brak miejsca przy stole w celi na skutek jej przeludnienia stanowi naruszenie dobra osobistego powoda w postaci godności.

Działanie pozwanego z pewnością nie było nacechowane złą wolą, pozwany nie działał z premedytacją, w celu upokorzenia powoda. Brak należytego dofinansowania więziennictwa spowodowany jest okolicznościami obiektywnymi, pozwala jednak na stwierdzenie zawinienia po stronie pozwanej. Mamy tu do czynienia z winą organizacyjną polegającą na niewłaściwym zorganizowaniu systemu penitencjarnego, co powoduje konieczność odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach uwłaczających godności każdego człowieka.

Przy stosowaniu przepisu art. 448 kc, sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.IV.2006 r. II PK 245/05). W niniejszej sprawie doszło niewątpliwie do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego prawa do prywatności, jednak naruszenie to nie było na tyle poważne, by wymagało rekompensaty pieniężnej w kwocie 700.000 zł żądanej przez powoda.

Sąd Apelacyjny przychyła się do poglądu Sądu I instancji, iż nie w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych należy zasądzić zadośćuczynienie. Powód przez wiele lat odbywał kary pozbawienia wolności, co musiało wiązać się z pewnym dyskomfortem. Nieuchronność jego występowania dostrzegł także Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w sprawie *Orchowski v. Polska* stwierdził, że „Środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia.” Powód nie wykazał, aby to ewentualne cierpienie i poniżenie wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności w nienależytych warunkach wykraczało poza ramy nieuchronnego elementu cierpienia i upokorzenia związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Uwzględnienie powództwa o zasądzenie kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia kłóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, zgodnie z którym powód odbywając karę pozbawienia wolności ponosił jedynie zasłużoną karę za swoje czyny. Oczywistym jest, że przy wykonywaniu kary należy przestrzegać reguł przewidzianych stosownymi przepisami i

traktować więźniów w sposób humanitarny, nie naruszający ich godności i innych dóbr osobistych, ale też nie można zapominać o naturalnych ograniczeniach, jakie niesie ze sobą kara pozbawienia wolności. Nie podlegają zatem wynagrodzeniu krzywdy poniesione wskutek należytego wykonywania kary pozbawienia wolności. W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał samego doznania krzywdy, nie przedstawił, jakie konkretnie działania lub zaniechania pozwanego przyniosły negatywny skutek dla jego osoby, jaki to był skutek i jak się przejawiał.

W uzasadnieniu orzeczenia II PK 245/05 z 19.04.2006r Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 448 kc znajduje zastosowanie tylko wówczas, jeśli zostanie stwierdzona wina w działaniu lub zaniechaniu sprawcy. W przedmiotowej sprawie możemy mówić o bezprawności w znaczeniu ogólnym (brak należytej organizacji i niedołożenie właściwych starań w wykonywaniu kary pozbawienia wolności ze strony Państwa), trudno jednak doszukać się zawinienia po stronie konkretnych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa wykonujących swoje obowiązki w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie niniejszej w pełni akceptuje stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy (II PK 245/05, V CKN 1010/00, V CKN 1581/00), zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Powód w sprawie niniejszej nie przekonał Sądu, że na skutek bezprawnego wykonywania przez pozwanego kary pozbawienia wolności poniósł jakąś szkodę niemajątkową, która wymaga kompensacji poprzez zasądzenie zadośćuczynienia. Powód usiłował przedstawić w czarnych barwach swój stan zdrowia, który pogorszył się właśnie wskutek niewłaściwego leczenia w poszczególnych zakładach karnych, jednak nie zdołał udowodnić, że jego obecny zły stan zdrowia jest wynikiem nienależytego postępowania funkcjonariuszy więziennych i zatrudnionych w tych jednostkach lekarzy. Powód nie wykazał, że jego aktualny stan zdrowia jest zły i że jest to efekt nieprawidłowego postępowania więziennej służby zdrowia. Trzeba pamiętać, że rzadko kto, nawet przebywając w luksusowych warunkach, cieszy się nieustannie doskonałym zdrowiem i różne infekcje, „przeziębienia”, na które uskarżał się powód, były naturalne. Powód najwyraźniej zapomniał, jak funkcjonuje służba zdrowia i uważa za wielki despekt konieczność oczekiwania w kolejce do lekarza specjalisty, tymczasem jest to norma, z którą musi pogodzić się cała rzesza osób korzystających z usług publicznej służby zdrowia. W sytuacji, gdy stwierdzono poważną dolegliwość, powód został natychmiast umieszczony w szpitalu, udzielono mu nawet przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności celem kontynuowania leczenia w warunkach wolnościowych. Okoliczność, iż powód nie zgłosił się do dalszego odbywania kary, że w trakcie leczenia zażywał narkotyki i pił alkohol nie może świadczyć na jego korzyść, a wręcz upoważnia do stwierdzenia, że powód sam przyczynił się do pogorszenia swego stanu zdrowia.

To, jakie dobro zostało naruszone, może wynikać z udowodnionych okoliczności faktycznych. Nie można oprzeć orzeczenia zasądającego wyłącznie na twierdzeniach powoda, które są w dodatku bardzo skąpe i ogólnikowe. W orzeczeniu II CSK 486/09 z 17.03.2010r Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Do stwierdzenia wystąpienia "szczególnie uzasadnionego wypadku" w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.” W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o występowaniu przeludnienia we wszystkich celach, w których przebywał powód odbywając karę pozbawienia wolności, wręcz przeciwnie, z materiałów dowodowych zgromadzonych w sprawie wynika, że tylko okresowo powód osadzony był w przeludnionych celach. Z przesłuchania powoda wynika także całkowita dowolność w ustalaniu przez niego wysokości dochodzonego zadośćuczynienia – powód nie wyjaśnił, dlaczego domaga się zasądzenia właśnie kwoty 700.000 zł. Zauważyć należy, iż powód przebywał w zakładach karnych już od 2004r, gdy obowiązywał jeszcze (uchylony z dniem 6.12.2009r) art. 248 kkw (ustawy z 6.06.1997r), którego § 1 stanowił, że: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.” Nie jest zatem wykluczone (powołuje się na to strona pozwana), że w okresie do 6.12.2009r kara pozbawienia wolności odbywana była przez powoda zgodnie z wszelkimi obowiązującymi wówczas zasadami.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w wyroku ani w toku prowadzącego do jego wydania postępowania uchybień procesowych, które powodowałyby konieczność wzruszenia zaskarżonego wyroku i nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji w całości. Wprawdzie w sprawach o naruszenie dóbr osobistych inaczej niż we wszystkich

innych sprawach rozłożony jest ciężar dowodu, jednak powód musi wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Temu zadaniu powód w niniejszej sprawie nie sprostał. Samo przeludnienie w celach zakładów karnych nie stanowi wystarczającego uzasadnienia do zasądzenia zadośćuczynienia, o czym mówią liczne w tym zakresie orzeczenia sądów powszechnych. W wyroku I ACa 499/07 z 6.12.2007r Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że : „Umieszczenie skazanego w celi, w której przekroczone były wynikające z art. 110 § 2 k.k.w. normy metrażowe stanowiło naruszenie godności i prawa do prywatności. Samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest jednak wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.” , zaś w wyroku II CSK 269/07 z 2.10.2007r Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m⁽²⁾, przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem.” Powód powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych wynikające z przeludnienia, jednak zgromadzone dowody świadczą o tym, że w czasie odbywania kary izolacji zapewniono mu lepsze warunki bytowe niż innym członkom społeczeństwa. Rację miał Sąd Okręgowy powołując się na nienajlepsze warunki życiowe (w szczególności warunki, w jakich przebiega leczenie) wielu osób przebywających na wolności i przestrzegających – w przeciwieństwie do powoda – wszelkich norm prawa karnego. W orzeczeniu 17885/04 z 22.10.2009r Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Orchowski v. Polska dostrzegł nieuchronność odczuwania pewnego dyskomfortu w czasie odbywania kary pozbawienia wolności („... nie poddawały jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w aresztowanie...”). W niniejszej sprawie powód musi więc wziąć pod uwagę pewne niedogodności wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności będące jej nieodłącznym elementem, nie powodujące jednak obowiązku finansowego ich wynagradzania przez Państwo. Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że naruszenie dóbr osobistych będące udziałem powoda zasługuje na rekompensatę w wysokości 1.000 zł i dlatego w takim właśnie zakresie uwzględnił apelację na mocy art. 386 § 1 kpc, w pozostałej części natomiast oddalił ją na podstawie art. 385 kpc i orzekł o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc, wprowadzając jednak na podstawie art. 102 kpc modyfikację mającą na uwadze ciężką sytuację materialną powoda, który pozbawiony jest możliwości pracy i osiągnięcia jakichkolwiek z niej dochodów.